Nr. 26 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 1 Lutego 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska
Telefon 41. Międzymiast.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 1.
Telefon 241.

[N...]WA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Kredyty gospodarcze

Kraków, 30 stycznia.

Sumę przedwojennych kredytów obrotowych, z których korzystało polskie życie gospodarcze, szacuje się obecnie zgodnie **na dwa do trzech miljardów złotych,** która to cyfra jest mniej więcej równa sumie oszczędności ówczesnych, pomnożonej o kredyty zagraniczne.

Minimalne zapotrzebowanie kredytowe obecnego życia gospodarczego w Polsce oblicza jeden z najwybitniejszych naszych statystyków i ekonomistów, dr Edward Rose, na 1500 miljonów złotych, podczas gdy naszem zdaniem cyfra ta jest za niska, gdyż ułatwiłaby ona niewątpliwie znacznie obecną wegetację, ale nie potrafiłaby zapewnić pełnego, t. j. normalnego rozwoju. Temu ostatniemu celowi zaledwie odpowiadałaby cyfra dwóch miljardów złotych, z czego sam przemysł zużytkowałby 1.200 miljonów, zamiast 900, które za podstawę swego obliczenia przyjmuje p. Rose.

Obecny zaś stan kredytów gospodarczych w Polsce wynosi zaledwie 670 miljonów złotych (według szczegółowego obliczenia p. Rosego). Oczywiście od roku suma kredytów stosunkowo olbrzymio wzrosła. Przed rokiem suma ta wynosiła według p. Rosego zaledwie jakieś 60 miljonów złoytch, według nas (doliczając kredyty zagraniczne prywatne) około 150 miljonów złotych. Wzrost jest zatem bardzo poważny, — jakkolwiek bardzo dalecy jesteśmy od tego, byśmy mogli przestać mówić o mizerji kredytowej i mogli przestać uważać ją za jedną z głównych przyczyn zastoju naszej produkcji, naszej drożyzny pieniądza, naszych wysokich kosztów utrzymania.

Na 670 miljonów złotych obecnego stanu kredytów obrotowych, — 380, czyli więcej, niż połowa, płynie z Banku Polskiego, z kas państwowych i z instytucyj publicznych, a więc z Banku Gospodarstwa Krajowego, Banku Rolnego i P. K. O. Jedną czwartą część pokrywają zagraniczne kredyty prywatne, a zaledwie około 100 miljonów złotych opiera się na wkładach, czyli na oszczędnościach. Wogóle sumę wkładów we wszystkich bankach publicznych, prywatnych, w kasach oszczędności i w P. K. P. szacuje p. Rose obecnie na 300 miljonów złotych, czyli na jedną siódmą do jednej dziesiątej stanu przedwojennego. Czyni to zaledwie około 10 złotych na głowę. W Niemczech natomiast suma wkładów wynosi już obecnie 6½ miljarda marek złotych, czyli przeszło 100 marek złotych na głowę.

Jak widzimy, **kapitalizacja w Polsce dźwiga się ze swojego zupełnego upadku bardzo powoli i narazie nie może dźwigać się szybciej wobec tego, że produkcja krajowa nietylko nie doścignęła poziomu przedwojennego, lecz nawet w ostatnim roku znowu poważnie od niego się oddaliła.** Pod względem technicznym zaś także i niedostateczny obieg kapitalizację wielce utrudnia.

Wszystkie te cyfry i fakty potwierdzają tylko słuszność poglądu, że **w obecnej dobie gospodarstwo społeczne polskie dojść może do normalnego rozwoju tylko z pomocą poważnych kredytów zagranicznych.** Ten pogląd wypowiada dzisiaj o wiele śmielej i wyraźniej, niż dotąd sam p. minister Grabski. Ostatnio odezwały się przeciw temu w Sejmie głosy, przestrzegające przed uzależnianiem się finansowem od zagranicy. Są to na szczęście poglądy izolowane. — Niezwykle niski stan obecnego zadłużenia Polski wobec zagranicy pozwala jej na wchłonięcie jeszcze poważnych ilości obcych kapitałów bez żadnego niebezpieczeństwa, a zyski, które zagranica ze swoich kapitałów w Polsce będzie musiała ciągnąć, opłacą się nam wielokrotnie **podnieceniem krajowej produkcji i zwiększeniem ogólnego dobrobytu.**

W związku z rokowaniami, które rząd obecnie prowadzi o pożyczkę zagraniczną 20-letnią w wysokości 50 miljonów dolarów, sfery **gospodarcze uzgodniły zasadniczo swój pogląd na sposób zużycia tej pożyczki z pogladem p. premjera.** Pożyczka ta powinna być rozdzielona w części na inwestycje państwowe produktywne i pozabudżetowe, w części na długoterminowe kredyty gospodarcze drogą zakupu listów zastawnych przez państwo, względnie przez banki państwowe, w końcu na zasilanie kredytów obrotowych, zarówno bezpośrednio przez banki państwowe, jak i pośrednio za pomocą aparatu banków prywatnych. P. Grabski, wyrażając swą zasadniczą zgodę na taki program, zastrzegł jednak, że szczegółowo i poważnie o sposobie zużycia pożyczki zagranicznej będzie można mówić dopiero po jej uzyskaniu.

Oczywiście pożyczka ta sama może przynieść poważną ulgę, ale nędzy kredytowej radykalnie nie usunie — nawet w zakresie kredytu obrotowego, nie mówiąc już o kredycie inwestycyjnym długoterminowym, którego odbudowa rozpoczęła się dotąd zaledwie w nikłych rozmiarach, zapewniając nam na razie tylko 10 miljonów dolarów na inwestycje komunalne, 5 miljonów dolarów dla przemysłu na listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego i 15 miljonów dolarów na listy zastawne towarzystw kredytowych ziemskich (wyłącznie dla ułatwienia spłaty podatku majątkowego). **Rozwiązanie bolączki kredytu długoterminowego, od czego między innemi zależy ożywienie ruchu budowlanego, tak długo nie będzie możliwe, jak długo nie powiedzie się rządowi, Bankowi Gospodarstwa Krajowego i samym instytucjom kredytu długoterminowego znaleźć umieszczenia na listy zastawne w wydatnej mierze na targach zagranicznych, względnie jak długo oszczędności w kraju do tego stopnia nie wzrosną, by znowu mogły i były skłonne nabywać listy zastawne.**

Wiemy, że brak oszczędności jest spowodowany przedewszystkiem niedostatecznością produkcji. Mimo to nie można odmówić p. Grabskiemu słuszności, gdy zwraca uwagę, że zmysł oszczędnościowy był przed wojną znacznie większy niż obecnie, i że nawet, jak na nasze obecne ciasne stosunki, **za dużo konsumujemy, a za mało odkładamy.** P. Grabski wskazuje tu szczególnie na coś, co jako ministra skarbu może skądinąd go cieszyć — mianowicie na duże dochody państwa z konsumcji spirytusu i tytoniu, co właśnie dowodzi, że nie umiemy się w tej **zbędnej** konsumcji ograniczyć.

Sfery gospodarcze, dla ulżenia nędzy kredytowej, domagały się jeszcze **zniżenia normy pokrycia kruszcowego w Banku Polskim,** a tem samem podwyższenia kredytów gospodarczych, przez ten bank udzielanych. Zarówno p. Grabski jak i p. Karpiński jednak wskazują na to, że struna zdolności kredytowej naszych przedsiębiorstw w zakresie kredytu obrotowego jest już bardzo silnie napięta i że często firmy nie wyzyskują nawet przyznanych im kredytów, ponieważ nie mają odpowiedniego materjału wekslowego. Jeśli tak jest istotnie, to znów Bank Polski mógłby z jednej strony zwiększyć środki, których używa na lombard listów zastawnych, a z drugiej dostarczać Bankowi Gospodarstwa Krajowego wydatniejszych środków na takie (zresztą zupełnie zabezpieczone) kredyty, których ze względu na formę nie może **sam udzielać. Tu należą np. kredyty towarowe.**

Dalsze żądania sfer gospodarczych w zakresie kredytowym idą w kierunku silniejszej dotacji prowincjonalnych oddziałów banków państwowych, dalszego obniżenia stopy procentowej w bankach państwowych, zwiększenia i ułatwienia kredytów akcyzowych, w końcu ułatwienia kredytów celnych, ale tylko dla celów produkcyjnych.

Na wszystkie te żądania rząd przyrzekł odpowiedzieć w niedługim czasie. Zdaje się jednak, że sfery kierujące nie są tego zdania, by obecnie obniżenie stopy procentowej Banku Polskiego, wynoszącej od 10 do 12 proc., oraz Banku Gospodarstwa Krajowego, wynoszącej od 12 do 14 proc., mogło się wydatniej przyczynić do obniżenia stopy procentowej w obrotach prywatnych, która jest regulowana przez stosunek podaży do popytu, ciągle jeszcze bardzo niekorzystny. Pod tym samym kątem widzenia traktują te sfery także wysokość odsetek, opłacanych za wkłady przez Bank Gospodarstwa Krajowego i P. K. O., a wynoszących obecnie 9 proc., wskazując na to, że przecież banki prywatne oprocentowują wkłady często znacznie wyżej (np. w Krakowie od 14 do 18 proc.).

Roger Battaglia.

Rząd niemiecki chce udaremnić amerykańską pożyczkę dla Polski

Warszawa, 30 styczna[i] (AW). »Kurjer Poranny« donosi, że **poselstwo niemieckie w Waszyngtonie czyni starania, aby przeszkodzić realizacji pożyczki pięćdziesięciomiljonowej dla Polski.** Krążą pogłoski o pewnego rodzaju demarche u rządu waszyngtońskiego. W każdym razie poselstwo niemieckie **wywiera silny nacisk na sfery finansowe.**

Korzystny dla Polski zwrot nastrojów na Białorusi

Warszawa, 30 stycznia (AW). Prezes tymczasowej Rady białoruskiej, Pawlukiewicz, podczas wizyty u prez. Grabskiego **z zadowoleniem stwierdził zmianę w nastrojach Białorusinów na korzyść Polski.** Zmianę tę wywołały **zarządzenia administracyjne, postępowanie władz w sprawach religijnych, oraz dążność do polepszenia gospodarczych stsounków na Kresach.**

W drodze ustawy, czy dekretu?

Posiedzenie komisji wojskowej — Poseł Miedziński stawia wniosek o załatwienie sprawy organizacji naczelnych władz wojskowych w drodze dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa, 30 stycznia.

Sejmowa komisja wojskowa na wczorajszem posiedzeniu przystąpiła w obecności ministra spraw wojskowych gen. **Sikorskiego do dyskusji ogólnej nad projektem ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych.**

Pierwszy w dyskusji zabrał głos pos. **Miedziński** (Wyzwolenie) i dowodził, że sprawa, którą już normuje wznowienie projektu ustawy, **nie nadaje się w obecnym momencie do ustawowego załatwienia,** ponieważ:

Po pierwsze **nie mamy własnego doświadczenia w tej kwestji.** Sytuacja naszego państwa w czasie ostatniej wojny była **anormalną,** gdyż naczelny wódz był równocześnie naczelnikiem państwa.

Po drugie, że w sprawie organizacji naczelnych władz wojskowych **nie znajdujemy przykładu w państwach zachodnich,** gdyż nawet we Francji sprawa ta jest jeszcze płynną i praktyka życia codziennego odbiega w wielu punktach od dokładnego załatwienia.

Po trzecie, nasze stosunki polityczne nie okazują szybkiego i jednolitego co do myśli prawodawczej załatwienia tego projektu.

Z powodu tych wszystkich względów **pos. Miedziński zaproponował wniesienie wniosku, przekazującego sprawę organizacji naczelnych władz wojskowych rządowi do załatwienia drogą rozporządzenia.**

Posłowi Miedzińskiemu w kwestjach personalnych odpowiedział min. Sikorski.

Pan minister **polemizował z wywodami pos. Miedzińskiego,** przedstawiając historję wszystkich istniejących w tej sprawie projektów, zazaczył, że istotnie projekt wyposaża generalnego inspektora armji w **szersze kompetencje,** aniżeli we Francji i bronił stanowiska szefa francuskiej misji wojskowej gen. Duponta w tej sprawie. Co do wniosku posła Miedzińskiego, aby **sprawę załatwić dekretem a nie ustawą,** minister wskazał, że **właściwym inicjatorem posunięcia tej sprawy na drogę ustawodawczą był marszałek Piłsudski,** który pierwszy projekt podjęty przez gen. Sosnkowskiego w roku 1923, wniósł za czasów prezesury gen. Sikorskiego na radę mnistrów. Generał Szeptycki, jako następca gen. Sosnkowskiego, utrzymał się również na drodze ustawodawczej, nie zmienił tej drogi również gen. Sosnkowski, obejmując ministerstwo w gabinecie premjera Grabskiego. Min. Sikorski, obejmując urzędowanie, **próbował zwrócić z drogi ustawy na dekretową, ale okazało się to niemożliwem** i to stanowi powód, że projekt ustawy znajduje się pod obradami komisji. **Wycofanie tego projektu przez rząd w obecnej chwili jest,** choćby ze względu kurtuazji w stosunku do Izb ustawodawczych **rzeczą niemożliwą.**

Minister spraw wojskowych poza rozważaniem tej sprawy **ze stanowiska konstytucyjnego,** co zrobił w swem pierwszem przemówieniu, nie ma zamiaru zabierać co do propozycji posła Miedzińskiego głosu i **wpływać na decyzję Sejmu. Do ewentualnej uchwały komisji sejmowej, przekazującej tę ważną sprawę rządowi na drogę dekretu a nie ustawy rząd zastosuje się.** I w tym wypadku, jeżeliby chodziło o treść dekretu, min. Sikorski stałby konsekwentnie **na zajętem,** co do meritum sprawy, stanowisku.

Wkońcu zwrócił się minister Sikorski z prośbą do komisji **o jaknajrychlejsze rozważenie projektu ustawy, aby rozstrzygnąć tę pierwszorzędnej wagi kwestię,** stworzyć w dziedzinie prac wojskowych potrzebną **równowagę organizacyjną** i uchronić armję od wciąż[...] dyskusję na powyższy temat.

Premjer Herriot podziela całkowicie nasze stanowisko wobec Anglji

Paryż, 30 stycznia (AW). W obszernym artykule »Temps« podaje, że **Herriot jest całkowicie za zdaniem polskiem w sprawie konfliktu z Gdańskiem.** Chce on jednak, aby Polska bezpośrednio uregulowała z Anglją swe **postępowanie.**

Porozumienie z Czechami w sprawach prawnych

Praga, 30 stycznia (PAT). Delegaci polscy do zawarcia umowy **w kwestji uregulowania stosunków prawnych w sprawach cywilnych i karnych,** pos. Lasocki i naczelnik wydziału w ministerstwie sprawiedliwości Jabłoński osiągnęli w rokowaniach z delegacją szecho-słowacką **zupełne porozumienie.** Kwestię wykonywania **wyroków,** którą poruszyła delegacja czechosłowacka dodatkowo, uznała delegacja polska **za nienadającą się, w obecnem stadium pertraktacyj, do załatwienia.** W kwestji tej prowadzone będą dalsze rokowania w Warszawie.

Ministerstwo handlu nie poprze Targów gdańskich

Gdańsk, 30 stycznia (AW). Prasa gdańska zamieszcza list ministerstwa handlu i przemysłu do dyrekcji targów gdańskich, w którym to liście minister Kiedroń stwierdza **zasadniczą życzliwość dla imprezy tej, ale wyjaśnia, że obecna sytuacja polityczna staje na przeszkodzie udziałowi wystawców polskich,** oraz nie pozwala ministerstwu handlu i przemysłu na rozwinięcie akcji za poparciem targów. Niemniej ministerstwo nie wątpi, że **z poprawą stosunków**

Telegram, który go nie doszedł

(Z pamiętników Leona Bilińskiego).

(Ciąg dalszy). 2

Otóż ci dwaj Amerykanie, poprzedzeni tego rodzaju referencjami, byli wysłannikami Towarzystwa »The peoples industrial-Corporation of the United Staates« **założonego pod protektoratem Rockefellera** »bardzo chrześcijańskiego« (jak podkreśla Biliński) »**specjalnie dla przeprowadzenia pożyczki polskiej**« (str. 279). Jeżeli się doda do tego, że giestja finansowa związana z tą pożyczką spocząć miała w ręku jednego z największych — jak wspomniałem — banków nowojorskich »National City-Bank«, to trudno zaiste o świetniejszą wprost konjunkturę i widoki, jakie ta pożyczka dla Polski rokowała.

Zważmy tylko: 1) Na czele skarbu polskiego stoi finansista o rozgłosie światowym, jakiego słusznie zażywał Biliński. Jeden z tych Amerykanów (O'Laughlin) wręcz powiedział o Bilińskim w ciągu trwania rokowań o tę pożyczkę »siedzimy u stóp ministra«, zapewniając następnie Bilińskiego, że: »kapitał amerykański ufa niezłomnie jego osobie«. 2) Korporacja mająca przeprowadzić tę pożyczkę, założona specjalnie w tym celu pozostawała pod protektoratem Rockefellera. 3) Agendy bankowe ujął w swe ręce »National City-Bank«, mogący wspólnie z Rockefellerem rzucić na szalę swoje światowe olbrzymie stosunki i swój autorytet, jakiego Bank ten oraz Rockefeller zażywał chyba niewątpliwie w świecie finansowym amerykańskim. 4) Minister spraw zagranicznych w Waszyngtonie, Lancing, patronuje tej pożyczce tak energicznie, iż wysyła dwie depesze do posła amerykańskiego Gibsona z zapewnieniem **zwolnienia rządu polskiego od podatku dochodowego,** a co więcej, w następnej depeszy na**wet od wszelkich innych podatków państwowych lub federalnych(!)** (str. 440). 5) **Poseł amerykański Gibson podaje to oficjalnie(!) do wiadomości Bilińskiemu.**

A więc wznosił się wówczas w roku 1919 ku niewymiernemu pożytkowi i chwale polski gmach pożyczki dolarowej amerykańskiej na takich prawdziwych czterech filarach jak: Lancing, Gibson, Rockefeller i National City-Bank, a wszystko to dlatego, bo Ameryka (w odróżnieniu — niestety — od Polski ówczesnej) ufała niezłomnie osobie Bilińskiego. W aneksach do pamiętników Bilińskiego znajduje się odnośny kontrakt pożyczkowy, zawarty w Warszawie w dniu 30 października 1919 r., pomiędzy Bilińskim, działającym imieniem skarbu polskiego z jednej strony, a korporacją (tak ją dla krótkości nazywam) z drugiej strony. — Umowa ta niesłychanie precyzyjna, spisana w 18 artykułach, stanowi prawdziwą rozkosz dla prawnika, lub finansisty, jako klasyczny wprost wzór subtelności i precyzji prawniczo-finansowej.

Streścić tej umowy dokładnie nie podobna bez zniekształcenia jej osnowy, a przynajmniej ja się tego nie podejmę, natomiast podam w swojem miejscu w dosłownem brzmieniu artykuł 9) tej umowy, bo on posłużył później małym ludziom (którzy wtedy niestety więcej mogli w Polsce niż Biliński) do skrytobójczego mordu na całej tej umowie, względnie na idei Bilińskiego.

Pożyczka ta oparta była na następującem założeniu: Rząd polski, za pośrednictwem korporacji, a przy współudziale National City-Bank w Nowym Jorku, zaciąga pożyczkę zwrotną za lat 20, do wysokości 250.000.000 (wyraźnie dwustu pięćdziesięciu miljonów) dolarów, wydając w tym celu po kursie 94 obligacje 6-procentowe wraz ze zryczałtowaniem również na 6 proc. wszelkich kosztów jako to: kosztów druku bonów na miejscu w Ameryce, kosztów usług bankowych, wreszcie wszelkich podatków państwowych, czy lokalnych, któreby nałożono z tytułu tej pożyczki i zamiany jej na bony amerykańskie.

I tu już zaraz poznajemy mistrzowską rękę przezornego finansisty, jakim był zawsze Biliński. Wprawdzie depesze Lancinga zapewniły Polsce — jak wspomniałem — uwolnienie od wszelkich(!) podatków, ale Biliński wolał to mieć w kontrakcie, mówiąc (str. 282). »Dodatek ten przeprowadziłem, aczkolwiek dwa podane tutaj przezemnie telegramy rządu amerykańskiego zapewniły rządowi polskiemu wolność od wszelkich podatków«. Zaznaczyć tu należy, iż w myśl kontraktu z Bilińskim korporacja miała w zamian za obligacje polskie dać Polsce w pierwszym rzędzie bony 4½ proc., 4 proc. i 3 proc. **państwowej pożyczki amerykańskiej,** al pari, a w drugim dopiero rzędzie efektywne dolary w gotówce. Akcja miała być przeprowadzona w ciągu roku (tj. od dnia 1 grudnia 1919 do 30 listopada 1920), przyczem korporacja zastrzegła sobie, iż nie przyjmuje odpowiedzialności za wysokość uzyskanych sum czy to w bonach czy w gotówce i może w razie niepomyślnym wstrzymać całą akcję.

Zastrzeżenie to miało akademickie raczej znaczenie, bo przecież według znajdującego się w posiadaniu Bilińskiego telegramu z »National City-Bank« przedsięwzięto tam przedtem »bardzo gruntowne badania« co do szans takiej pożyczki (str. 284). Analogiczne prawo zastrzegł jednak i Biliński dla rządu polskiego na wypadek zbyt niskiego kursu tych bonów. Zaznaczyć jednak trzeba, że »te amerykańskie bony miały kurs bardzo bliski pari« a 3-proc., jako najbliższe wykupna, były już wprost pari«, jak to wyraźnie zaznacza Biliński (str. 281). — Zresztą przewidzianą była przecież i druga ewentualność, tj. wpłaty w gotówce, czyli pożyczka w efektywnych dolarach. Biliński zresztą wolał nawet bony, bo jego zamiarem było (str. 284) bony te trzymać w Ameryce, a »sprzedać ich tylko tyle, ile będzie niezbędnie potrzeba np. na zakupno zboża«, zaś resztę pozostawić nadal w bonach amerykańskich w depozycie National City-Bank w Nowym Jorku.

Czynił to Biliński z dwóch powodów: raz ze względu na to, by odsetkami (po 3%, 4%, 4½%), jakie te bony dawały, pokrywać częściowo procenta od tej naszej pożyczki, a powtóre w tym celu, by na podstawie tego funduszu (w bonach amerykańskich) dysponować sumami potrzebnemi do podtrzymywania kursu marki polskiej w należytej wysokości we wszystkich stolicach świata. Z planem tym nie krył się zresztą Biliński przed swym kontrahentem (O'Laughlinem), który plan ten pochwalił, zwłaszcza, że pozostawało to w związku z zamierzoną przez Bilińskiego pożyczką efektywną w złocie, którą O'Laughlin przyrzekł Bilińskiemu przeprowadzić w następnym roku, celem ufundowania przyszłych banknotów polskich (str. 281).

Zawarłszy tedy na tych warunkach układ o pożyczkę, który podpisano w biurze Bilińskiego w asystencji najbliższych jego współpracowników, pp. Manteuffla i Perłowskiego, przystąpił Biliński natychmiast do umówienia z O'Laughlinem dokładnie planu przyszłej pożyczki złotej na fundację Polskiego Banku Emisyjnego, na co otrzymał ze strony p. O'Laughlina przychylną odpowiedź, gdyż — jak się O'Laughlin wyraził — »kapitał amerykański ufa niezłomnie jego (tj. Bilińskiego) osobie« (str. 283). I tu warto przytoczyć pewien szczegół dobrze malujący ówczesne stosunki warszawskie. To uznanie ze strony bankiera amerykańskiego dla Bilińskiego »nie w smak było Paderewskiemu«, bo gdy w kilka godzin później wiceminister Skrzyński powtórzył tosamo na Radzie ministrów, mówiąc, że Czesi musieli dać ciężkie zastawy na swoją pożyczkę amerykańską, Polska zaś otrzymała pożyczkę »na zastaw osoby Bilińskiego«, ofuknął go za to Paderewski(str. 283). Przyjaźń swoją, okazywaną Bilińskiemu, okupił zresztą zarówno Skrzyński, jak i Perłowski i tak następnie »ciężką karą«, albowiem, jak to w innem miejscu wspomina Biliński (str. 244) »p. Paderewski wygnał obydwu tych moich przyjaciół: Skrzyńskiego wysłał na posła do Madrytu, a Perłowskiego na radcę legacyjnego do Berna Szwajcarskiego«.

Niesety krótkotrwałą była radość Bilińskiego z zapoczątkowania tak wielkiego dzieła, jakiem było zawarcie układu pożyczkowego z finansistami amerykańskiemi. Pamiętać bowiem trzeba, że jeszcze z początkiem r. 1919 poruczył Paderewski zaciągnięcie pożyczki dla Polski bankierowi polskiemu w Chicago, niejakiemu p. Smulskiemu, a pan Smulski nie tak łatwo dał za wygraną.

(C. d. n.)

Dr Roman Bogdani.

W NIEDZIELĘ DNIA 1 LUTEGO odbędzie się W SALACH STAREGO TEATRU REDUTA PRASY

politycznych nastanie możliwość bardziej czynnego popierania imprez w zasadzie dobrze pomyślanych. »Danziger Neueste Nachrichten« omawiając to pismo, widzi w niem odpowiedź tym kołom, które prą do bojkotu i wyrażają nadzieję, że ono się może przyczynić bodaj w ostatniej chwili **do zaniechania go.**

(Nie możemy zrozumieć wywodów »Danziger Neueste Nachrichten«, jakoby pismo p. ministra Kiedronia miało na celu skłonić polskich wystawców do zaniechania bojkotu targów gdańskich. Minister Kiedroń oświadczył wyraźnie, że obecnie nie może poprzeć targów, a jakie będzie jego stanowisko na przyszłość, to będzie zależeć od poprawy stosunków. Przyp. red.)

Nowa ofenzywa nacjonalistów niem.

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 30 stycznia. Wedle doniesień z **Berlina, delegat do rokowań** handlowych z Francją, **Treudelenburg, popadł w niełaskę u kanclerza Luthera i ma ustąpić.** Miejsce jego zajmie **ekstremista Pellinger, przyjaciel zagorzałego monarchisty ministra gospodarki Neuhausa.** Delegacja niemiecka do rokowań z Francją nie ma w tej sprawie żadnych wiadomości.

Oświadczenie Kiereńskiego

»Prager Presse« zamieszcza oświadczenie **Kiereńskiego, że wiadomości o pojednaniu się jego z bolszewikami są bezpodstawne.** Zinowjew i inni członkowie biura centralnego **wiedzą, że uważa on ich za zdrajców, którzy podczas wojny pozostawali w porozumieniu z Niemcami.**

Likwidacja rewolucji w Chile

Według doniesień z Santiago (Chile) **przesilenie i niepokoje zostały zlikwidowane.** Naczelnicy oddziałów marynarki zawarli z komendantami umowę i zdecydowali się **uznać nowy rząd.** Od wczoraj nie zaszedł żaden wypadek zakłócenia spokoju.

Nowe walki pod Szanghajem

Wedle londyńskich doniesień z Szanghaju, **oddziały biało-rosyjskich żołnierzy walczących po stronie Lu-Ju-Kianga,** rozbiły wojska w **Szanghaju i obsadziły dworzec północny.** Sądzą tutaj, że zanosi się na bezpośrednie obsadzenie Szanghaju przez Lu-Ju-Kianga.

Zajęcie Szanghaju

Londyn, 30 stycznia (PAT). Reuter donosi z Szanghaju, że **zwycięskie wojska Lu Jun Ksianga w sile 15.000** żołnierzy weszły dziś do miasta i opanowały cały Szanghaj. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Obchód 900-lecia koronacji Bolesława Chrobrego

Uroczysty obchód 900-lecia koronacji króla Bolesława Chrobrego odbędzie się w Warszawie dn. 1 lutego br. Komitet obchodu wydał specjalny plakat:

„Polacy! Z wyżyn prastarej katedry gnieźnieńskiej patrzy na was dziewięć wieków od chwili, gdy Bolesław Chrobry włożeniem na swą głowę korony królewskiej utrwalił stanowisko Polski. Polska umiała zawsze czcić godnie pamięć wielkich w narodzie. Tej więc tradycji wierni, oddajmy hołd należny królowi pomnożycielowi Polski przez jak najliczniejszy udział w obchodzie rocznicy".

Podpisano: Trąmpczyński, marszałek Senatu, Ignacy Baliński, senator, prezes komitetu wykonawczego.

Walka z nędzą mieszkaniową w Krakowie

Jedyną uznaną drogą rozwiązania piekącej sprawy mieszkaniowej **jest budowa nowych domów.** W tym też kierunku działa wydatnie zarząd P. K. O., który w wielu miastach w Polsce wybudował względnie przystąpił do budowy wielkich gmachów mieszkalnych. Jeden z największych domów mieszkalnych, jakie wybudowano w ostatnich latach w Polsce, jest obecnie oddany do użytku dom przy ul. Zyblikiewicza i Librowszczyzny w Krakowie. Dom ten w niemałej mierze przyczyni się do zmniejszenia nędzy mieszkaniowej w naszem mieście.

Olbrzymi ten gmach o powierzchni zabudowanej około 4000 m. kwadr., a objętości **81.000 m³,** zbudowany został wedle projektu rektora dra Alfreda Szyszki-Bohusza. Budowa trwała 12 miesięcy roboczych. Gmach ten posiada **196 mieszkań** różnej wielkości, **zawierających 1380 ubikacyj** o łącznej powierzchni około 15.000 m². Budowa przedstawiała znaczne trudności, gdyż grunt, na którym stanął gmach, dawniej był wielkim stawem, zasypanym stosunkowo niedawno. Dzięki zastosowaniu płyty fundamentowej z żelazo-betonu uniknęło się głębokiego fundowania. Fundamenty tego gmachu sięgają zaledwie 2-metrowej głębokości. Mury wykonano w systemie szkieletowym ze słupów i belek żelazo-betonowych, wypełnionych cegłą.

Cały gmach składa się z 11 kamienic, złączonych w jedną całość. Przejazd wsparty na kolumnach prowadzi do trzech ulic wewnętrznych, skąd wchodzimy do 9 klatek schodowych, obsługujących mieszkania, mających instalację elektryczną, gazową i wodociągową, windy ciężarowe oraz wszelkie wygody. W końcach obu bocznych ulic znajdują się przejazdy do tylnego podwórza. W przejazdach mieszczą się wejścia do dwóch sklepów kooperatyw. W tylnem podwórzu znajduje się 4-piętrowa oficyna, mieszcząca garaże, mieszkania, pracownie i magazyny krakowskiej dyrekcji poczt i telegrafów.

Wybudowanie **10 takich gmachów rozstrzygnęłoby dodatnio kwestję mieszkaniową w Krakowie,** doprowadzając do stosunków przedwojennych.

Koszta budowy wynoszą 2½ miljona złotych, czyli około 30 złotych za 1 m³, a więc mniej, niż obecnie preliminuje się na podobne budynki.

FOTOGRAFJE BŁYSKAWICZNE

Nic nie kupisz przed dziewiątą...

— Gwałtu! Mordują mnie, rabują! — woła przechodzień, napadnięty przez bandytów.

Policjant biegnie cwałem, ale mija obojętnie bandytów i napadniętą ofiarę.

— Panie policjant ratuj! — woła ofiara pozbawiona portfelu, za to jednakże obdarzona podbitem okiem.

Policjant machnął ręką. On biegnie ratować państwo, a nie pospolitego obywatela. Staje nagle przed sklepem spożywczym i woła:

— Która godzina? Aha, pół do dziewiątej. A sklep wolno otwierać o której? Aha, o dziewiątej. Będzie grzywna, grzywienka.

Powstaje popłoch na ulicy. Kupcy zamykają sklepy, jak przed laty, kiedy obawiano się rabunków. Policjant notuje skrzętnie otwarte sklepy i wraca triumfalnie na swój posterunek. Bandyci odjechali dorożką, a na ulicy pozostał zbolały gość bez portfelu, ale zato z podbitem okiem.

Pozostali także ci, którzy chcieli kupić wiktuały na śniadanie. Oho! Władza inaczej na to się zapatruje. Władza powiada: Będziesz spożywał wczorajsze pieczywo, ty, twoje dzieci i twoje wnuki. Będziesz wogóle kupował po godzinie 9 rano, ażebyś wiedział, że życie jest ciężkie. Władza jest surowym pedagogiem i nie jest jej zadaniem ułatwianie życia obywatelom.

h. j—e.

Od Administracji „N. Reformy"

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 30 stycznia.

REDUTA PRASY. Na tegorocznej Reducie prasy będzie przyznanych sześć nagród, a mianowicie: Dla pań: 1) Nagroda piękności, którą stanowi ustalonym zwyczajem złoty zegarek bransoletowy z wyrytym pamiątkowym napisem, z magazynu jubilerskiego Cyankiewicza (ul. Sławkowska). 2) Nagroda za najpiękniejszy strój. Tę nagrodę stanowi jedwabny luksusowy garnitur damski, pochodzący ze znanego magazynu Jana Nowaka (hotel pod Różą). Obie te nagrody są wystawione na wystawach sklepowych wymienionych firm. Dla panów: 1) Nagroda Reduty, za najefektowniejszy strój. Przyjętym zwyczajem nagrodę tę stanowi godło karnawału: kaduceus karnawałowy, w tym roku stylowy pierrot, ofiarowany komitetowi przez p. red. Marję Korolewiczową. 1) Nagroda pań. Jak wiadomo, jest to nagroda niespodziankowa i stanowi najściślejszą tajemnicę do chwili przyznania nagrody na sali balowej. Wszystkie powyższe nagrody będą przyznane drogą plebiscytu redutowego, w którym prawo głosu mają wszyscy uczestnicy zabawy. W walce o nagrody rozstrzyga zdobycie największej ilości głosów, na każdą poszczególną nagrodę. Piątą nagrodę, tj. „nagrodę maski" stanowi złoty damski zegarek. Ta nagroda przyznana będzie przez wylosowanie, a do ubiegania się o nią mają prawo zarówno panie jak i panowie. Kupony uprawniające do udziału w losowaniu wydawane są u firmy Z. Ziembicki (pl. Marjacki 2) przy odbiorze maski na Redutę. Sprzedaż biletów odbywa się w dalszym ciągu w redakcji „Czasu" od 4—6 po południu. Reduta odbędzie się w niedzielę 1 lutego. Początek o 10 wieczór.

Poza wymienionemi nagrodami ofiarowała komitetowi Reduty p. Bronisława Felkowa, właścicielka atelier przemysłu artystycznego, sporządzony w swej pracowni wspaniały szal jedwabny, tonowany, wykonany za pomocą techniki dotąd w Polsce nieznanej. Szal ten stanowić będzie nagrodę tańca dla najpiękniej tańczącej pani. Nagrodę tę można oglądać na wystawie p. Ziembickiego.

DESZCZ. W dniu dzisiejszym ociepliło się znacznie, a około godz. 8 rano zaczął padać silny i obfity deszcz. To zjawisko atmosferyczne w dniu 30 stycznia jest największą sensacją tegorocznej „zimy".

TRADYCYJNE ŚWIĘTO MATKI BOSKIEJ GROMNICZNEJ. Mimo zniesienia tradycyjnego święta Matki Boskiej Gromnicznej, które przypada na dzień 2 lutego, Kraków i okolice, jak słychać, przybiorą charakter odświętny. Nabożeństwa i nieszpory w kościołach krakowskich ściągną w tym dniu, jak od setek lat, tłumy wiernych, którzy przyjdą tradycyjnym zwyczajem. — Większość sklepów — jak nas informują — będzie w tym dniu zamkniętych.

DELEGACJA ZIEMIAN WOJ. KRAKOWSKIEGO U PREMJERA. Warszawskie pisma donoszą: Prezydent Rady ministrów przyjął 29 bm. delegację ziemian województwa krakowskiego w sprawie daniny leśnej.

SPRAWA KRAKOWSKIEJ RADY MIEJSKIEJ była tylko o tyle przedmiotem obrad sejmowej komisji administracyjnej na wczorajszem posiedzeniu, że uproszono przewodniczącego, aby zapytał ministra spraw wewnętrznych Ratajskiego czy zapowiedziana przez niego konferencja z przedstawicielami klubów co do ordynacji wyborczej miejskiej odbędzie się i kiedy.

KONFERENCJA REKTORÓW. Rektor Uniwersytetu Jagiell. ks. dr Zimmermann wyjechał na konferencję rektorów szkół akademickich do Warszawy. Konferencja ta, zwołana z inicjatywy Uniwersytetu Jagiellońskiego, rozpocznie obrady 31 bm. w rektoracie uniwersytetu warszawskiego.

POBORY URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH BĘDĄ WYPŁACONE W MONETACH KRUSZCOWYCH. Ministerstwo skarbu poleciło kasom Banku Polskiego, aby pobory urzędników państwowych wypłaciły srebrnemi monetami dwu- i jednozłotowemi oraz bilonem, a to celem zwiększenia obiegu monety zdawkowej, na której brak uskarża się ludność.

TRZYMIESIĘCZNE WYPOWIEDZENIE DLA PRACOWNIKÓW KONTRAKTOWYCH. Wskutek starań zrzeszenia polskich pracowniczych związków zawodowych o stosowanie do państwowych pracowników kontraktowych trzymiesięcznego wymówienia zamiast dotychczas stosowanego jednomiesięcznego premjer na podstawie memorjału zrzeszenia wydał decyzję przychylną. Sprawa powraca obecnie z ministerstwa skarbu znów do prezydjum Rady ministrów do ostatecznego załatwienia.

BUDOWA SZKÓŁ W KRAKOWIE. Na wczorajszem posiedzeniu komisji oświatowo-społecznej Rady przybocznej oświadczył kurator Owiński, że na najbliższe dwulecie wstawiony został kredyt na budowę w Krakowie seminarjum nauczycielskiego żeńskiego i męskiego oraz gimnazjum państwowego żeńskiego i gimnazjum męskiego. Z innego kredytu zaś będzie mogło kuratorjum udzielić gminie subwencji na budowę szkół powszechnych.

POŻEGNANIE DYREKTORKI SZKOŁY. Dnia 24 bm. żegnało grono nauczycielskie IX szkoły im. Konarskiego wraz z młodzieżą swą dyrektorkę p. Joannę Pogonowską, znaną w szerokich kołach społeczeństwa z wieloletniej znakomitej i pod każdym względem wyjątkowej działalności na polu nauczania i wychowania licznych pokoleń dziatwy krakowskiej. W uroczystości wzięli udział wiceprezydent Rolle, p. wizytator Dreziński i inspektorowie szkolni dr Janik, dr Marja Dłuska i Teofil Orszulski. Po nabożeństwie w kościele OO. Bernardynów zgromadziła się młodzież w pięknie udekorowanej sali szkolnej, gdzie jubilatka wraz z gośćmi przysłuchiwała się pięknym produkcjom muzykalno-wokalnym i wcale udatnie odegranemu „Wiesławowi". Zasłużoną dyrektorkę żegnał, prócz uczenic, katecheta ks. Matysiak, wicepr. Rolle, wiz. Dreziński, insp. dr Janik i p. Paweł Czuj przew. komitetu rodzicielskiego. Przemówienia te były dowodem, jak wielki szacunek i cześć budzi sumienna praca, poświęcenie i ukochanie ideału, któremu jubilatka przez całe życie wiernie służyła. Dyr. Joanna Pogonowska dziękując za zgotowany jej hołd, zachęcała młodzież do cichej sumiennej a wytrwałej pracy, która jedynie przyczynia się do chwały Bożej i dobra Ojczyzny.

Po odśpiewaniu hymnu narodowego grono naucz. podejmowało dyrektorkę i gości śniadaniem, przygotowanem przez uczenice klas najwyższych, uczące się gospodarstwa domowego w tej szkole.

WYŻSZY KURS NAUCZYCIELSKI. Kuratorjum okręgu szkolnego krak. ogłasza: W r. szk. 1925-6 będzie w Krakowie czynny począwszy od 1 września 1925 wyższy kurs nauczycielski, grupa humanistyczna (język polski i historja) dla nauczycielstwa szkół powszechnych, posiadającego pełne kwalifikacje, tj. maturę seminarjalną i patent kwalifikacyjny. Podania udokumentowane należy wnosić drogą służbową do tutejszego kuratorjum w terminie do 15 marca 1925.

Z PLACÓW TARGOWYCH. Dowóz artykułów spożywczych na tut. place targowe mimo niepogody był obfity. Szczególnie dowieziono dużo zboża i nabiału. Ceny pszenicy nieco obniżyły się. I tak płacono za 100 kg 40—41 zł. Ceny innych produktów rolnych utrzymywały się na poziomie ostatniego targu.

CHLEB ZNOWU PODROŻAŁ. W piekarniach krakowskich od kilku dni widnieją już cenniki zatwierdzone przez województwo, z których konsumenci dowiedzieli się, że chleb znowu podrożał o 5 groszy na 1 kg. Znamienną rzeczą jest, dlaczego dotychczas województwo, które zatwierdza ceny, nie podało o tej nowej podwyżce cen chleba do wiadomości publicznej.

TAKSY SZPITALNE. Wydział samorządowy we Lwowie ustanowił nowe taksy leczenia w szpitalach powszechnych zachodniej Małopolski. I tak koszta leczenia w szpitalach: św. Łazarza w Krakowie, w Białej, Bochni, Gorlicach, Jaśle, Nowym Sączu, Nowym Targu, Tarnowie, Wadowicach, Żywcu oraz w Zakładzie dla umysłowo-chorych w Kobierzynie wynoszą w I klasie 8 zł dziennie, w klasie II w Krakowie i Kobierzynie 4 zł, zaś w pozostałych szpitalach 4'50 zł. Koszta leczenia w klasie III wynoszą: w Krakowie i Kobierzynie 2'70 zł, w Białej i Wadowicach 2'50, w Bochni 2'40, w Gorlicach, Jaśle i Żywcu 2'30, w Nowym Sączu i w Nowym Targu 2'10, w Tarnowie 2 zł dziennie.

KRADZIEŻ 4000 ZŁ. W BANKU POLSKIM. Kasjerowi Banku Polskiego Franciszkowi Pulniaczowi skradziono wczoraj przez okienko kasowe 4000 zł w dwóch paczkach 20-złotowych banknotów. Kradzieży miano dokonać w chwili, gdy kasjer na chwilę oddalił się od okienka.

W sprawie tej prowadzą energiczne śledztwo organa tut. eksp. śledczej pod „Telegrafem", które niewątpliwie naprowadzi na ślad właściwego sprawcy kradzieży.

KRADZIEŻ NA POCZCIE. Jakóbowi Feigowi, lat 19, urzędnikowi prywatnemu skradziono w budynku gł. poczty 1000 zł w banknotach po 10 zł. Banknoty znajdowały się w teczce, którą Feig trzymał pod pachą(!).

Z kraju i ze świata

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ wyjechał do Spały na kilkodniowe polowanie, w którem wezmą udział osobistości ze świata dyplomatycznego i politycznego.

POSŁOWIE WŁOSKI I SZWAJCARSKI U MIN. SPRAW ZAGR. Z Warszawy donoszą: Minister spraw zagranicznych przyjął 29 stycznia br. posła włoskiego p. Maioniego i posła szwajcarskiego Segessera.

POGRZEB ŚP. ZYGMUNTA SEYDY, odbył się we czwartek w Poznaniu o godz. 3 po poł. z dworca głównego. Straż honorową koło kirem okrytej trumny pełnili członkowie Sokoła. Wśród obecnych zauważono: wojewodę Bnińskiego, wojewodę pomorskiego Wachowiaka, b. min. dzielnicy pruskiej dr Wybickiego, b. wojew. pomorskiego Breyskiego, b. gen. komisarza Rzpltej w Gdańsku Plucińskiego, dalej przedstawicieli wojskowości z dowódcą O. K. gen. Raszewskim na czele, prez. miasta Kiedacza, prezesa Rady miejskiej Hedingera, starostę kraj. Begalego. Sądownictwo reprezentował prezes apelacji poznańskiej Zakrzewski i toruński Ruszczyński, nadto prezes sądu okr. Wężykowski, zast. prezesa prokuratorji gen. radca Kierski. Obecni byli nadto liczni posłowie i senatorowie między innymi: ks. senator Stychel i ks. sen. Adamski, przedstawiciele ziemiaństwa, urzędnicy wszelkich dykasteryj oraz tłumy publiczności.

Przed wyniesieniem zwłok z wagonu przemawiali: imieniem ministerstwa sprawiedliwości i prezydjum apelacji lubelskiej, prezes Steliński, im. Sejmu wicem. Osiecki, im. Senatu i towarzyszów z Sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego ks. sen. Stychel, im. sądownictwa i adwokatury wielkopolskiej prezes Zakrzewski, im. komisji prawniczej pos. Manaczyński, wreszcie im. górnośląskiego przemysłu górniczego i hutniczego p. Przybylski.

Po odprawieniu modłów przez duchowieństwo z ks. biskupem Łukomskim na czele, ruszył pochód pogrzebowy z orkiestrą wojskową, stowarzyszeniami młodzieży akademickiej i sokolstwem na czele na cmentarz św. Marcina.

KANDYDATEM NA WOJEWODĘ NOWOGRODZKIEGO po gen. Januszajtisu jest komisarz rządu na Warszawę, Peczkowicz. Projekt podziału województwa nowogrodzkiego na dwa nowe województwa został zaniechany.

DOROCZNY ZJAZD PRZEDSTAWICIELI SEJMIKÓW POWIATOWYCH zwołany przez Radę zjazdu samorządu ziemskiego odbędzie się w dn. 1 i 2 lutego w sali Rady miejskiej w Warszawie.

SAMOBÓJSTWO POCZTOWCA. W Piotrkowie zastrzelił się 30-letni Eljasz Wiązowski, urzędnik pocztowy z powodu niesnasek rodzinnych.

ROK WIĘZIENIA ZA PRZEJECHANIE AUTEM. Sąd łódzki skazał szofera Ułańskiego, który przejechał autem 12-letniego chłopca, na 1 rok więzienia, pozbawiając go prawa prowadzenia maszyn na przeciąg 5 lat.

NAPAD BANDYCKI. Jan Trembla, lat 24, murarz, Wincenty Laszczak, lat 20, murarz, Wiktor Młotek, lat 19, pomocnik murarski, Stefan Stwora, lat 27, murarz, Karol Honkisz, pomocnik murarski, Jan Hankus, lat 20, pom. murarski, wszyscy rodem z Kóz dokonali przed kilku dniami napadu rabunkowego w następujący sposób:

Dnia 17 bm. około godz. 19 szedł Teofil Zontek w towarzystwie Franciszka Korzonkiewicza gościńcem z Kóz do Bujakowa. W drodze przyłączył się do nich Wincenty Laszczak i wszczął rozmowę. Przed nimi w oddaleniu 50 kroków zdążało również kilku osobników w tym samym kierunku. Po chwili Laszczak odłączył się od towarzystwa i pobiegł do owych osobników. Zontek i Korzonkiewicz nie przeczuwając nic złego, szli dalej w kierunku stojących na gościńcu osobników. Kiedy się do nich zbliżyli: Laszczak, Honkisz i Hankus rzucili się na Zontka i powalili go na ziemię, Trembla i Stwora zaś doskoczyli do Korzonkiewicza i przeszukali mu kieszenie. Po chwili Zontek zdołał wyrwać się z opresji napastników i począł uciekać. Kiedy napastnicy go dobiegli, powalili go ponownie na ziemię a po obiciu usiłowali go wrzucić z wysokości trzech metrów do potoku. Na prośby Zontka, by mu darowano życie, bandyci pozostawili go na miejscu. Następnie sprawcy naradziwszy się widocznie między sobą, przystąpili ponownie do Zontka i zawlekli go do rowu. Tu znowu swą ofiarę zmasakrowali tak, że Zontek stracił przytomność. Sprawcy sądząc, że Zontek już nie żyje, odeszli od niego i wrócili do Korzonkiewicza, którego pilnował Honkisz, polecając Korzonkiewiczowi, by udał się do domu. Kiedy bandyci odeszli od Korzonkiewicza, ten udał się na miejsce napadu, sądząc, że tam zastanie Zontka. Zontek po odzyskaniu przytomności dowlókł się do domu, gdzie stwierdził brak portfelu z 30 zł. Bandytów udało się policji wyśledzić i aresztować.

RUCH EMIGRACYJNY Z G. ŚLĄSKA DO FRANCJI. Stacja zborna przy misji francuskiej w Mysłowicach w dalszym ciągu wysyła robotników polskich na roboty do Francji. W ubiegłym tygodniu wyjechało przez Mysłowice 300 osób. Trwające dalej bezrobocie na G. Śląsku, gdzie znajduje się 38 tysięcy ludzi bez pracy, sprzyja emigracji.

SENSACYJNA ROZPRAWA SĄDOWA. W warszawskim sądzie apelacyjnym ma się rozegrać epilog konfliktu, jaki swego czasu wynikł między starostą w Olkuszu a tamtejszym sędzią. Sędzia aresztował starostę, a gdy fabryki w Olkuszu z sympatji dla aresztowanego stanęły i areszt cofnięto, został znów starosta niedługo potem oskarżony o stawianie oporu podwładnej sobie policji i poddany pod jej dozór w celu zapobieżenie wydaleniu się z Olkusza. Wreszcie zasądzony został przez sąd w Sosnowcu za uniesienie się wobec sędziego na miesiąc więzienia, o czem ma właśnie zadecydować apelacja warszawska. Sędzia pochodzi z b. Galicji, a starosta z b. Kongresówki.

ODCZYT O POLSKO-WĘGIERSKICH STOSUNKACH. W węgierskiem „Towarzystwie dla spraw zagranicznych" w Budapeszcie przed kilkoma dniami odbył się odczyt b. posła Władysława Okolicsanyego o stosunkach polsko-węgierskich. Prelegent, który jest szczerym przyjacielem Polski, podkreślił znaczenie Polski w polityce europejskiej. Polska — mówił Okolicsanyj — ma większe terytorjum niż Włochy i Czechosłowacja razem wzięte, a armja jej jest prawie tak wielka, jak dawna armja austrjacko-węgierska. Skreśliwszy ważniejsze historyczne momenty stosunków polsko-węgierskich, prelegent omówił wspólne interesy tych dwóch państw z powodu braku wspólnej granicy, co zdaniem mowcy, osłabia tak Węgry, jak też i Polskę. Wkońcu prelegent wzywał do pracy nad zbliżeniem polsko-węgierskiem.

NIEPOWODZENIE SZTUK PERZYŃSKIEGO. Z Rzymu donoszą: Sztuka Perzyńskiego „Aszantka" wystawiona tutaj, padła po premjerze. Krytyka przyjęła sztukę na ogół surowo. Teatr był przepełniony, publiczność przyjęła sztukę chłodno. Wystawa sztuki była nader staranna. Na przedstawieniu był poseł polski Zaleski i liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

GIEŁDA RADJOWA W WIEDNIU. Dzienniki podają, iż wielkie austrjackie i zagraniczne firmy przemysłu radjowego postanowiły stworzyć w Wiedniu centralne biuro notowań produktów przemysłu radjowego. W ten sposób powstanie w Wiedniu jak gdyby giełda radjowa, w której koncentrować się będą informacje o przemyśle, mającym wielki związek z radjo-telefonem i telegrafem. — Przy tej giełdzie znajdować się ma stała międzynarodowa wystawa radjowa.

STRAJK SŁUŻBY W ELEKTROWNIACH. Z Londynu donoszą: Strajk służby w elektrowni i strajk służby państwowej rozszerzył się. Położenie jest bardzo przykre. Szereg budynków, jak budynek admiralicji, parlament jest bez światła i nie ogrzany.

NOWE BANKRUCTWO TEATRALNE W WIEDNIU. Jak z Wiednia donoszą, teatr „Kammerspiele" na Rothenturmstrasse zgłosił konkurs. Pasywa wynoszą 4½ mil. koron.

ZMARLI:

— Marjan Puffke, artysta malarz, zmarł w młodym wieku w Warszawie 24 b. m. Śp. M. Puffke był pejzażystą o wybitnym talencie. Uczeń krakowskiej Akademji Sztuk pięknych osiadł w Warszawie. Jego obrazy, wystawione w Zachęcie, cieszyły się wielkiem uznaniem.

TEATR KINO ZABAWY

Dnia 30 stycznia:

TEATRY:

im. SŁOWACKIEGO Początek godz. 7'30	**MIOD KASZTELANSKI** komedja Kraszewskiego.
„BAGATELA" Początek godz. 8-ma	Senzacyjna nowość! **KOCIOŁ WIEDZMY** sztuka w 4 aktach Grigorja Ge w tłómaczeniu Artura Kwiatkowskiego. Nowa wystawa.
„NOWOSCI" Początek godz. 7'30	**„BACHANTKA"** operetka Corziliusza Cnypersa.

KINA:

PROMIEŃ Podwale 6	**Dolar i kobieta** dramat w 6 aktach w roli głów. Glorja Swanson.
TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA" Seansy od godz. 5	Film niewidzianych senzacji! **„RIN-TIN-TIN"** dramat w 7 aktach osnuty na motywach powieści **Jacka Londona.** Reżyserja: Ch. M. Franklina. Ponadto arcywesoła komedja: „Ofiary ustawy o ochronie kamieniczników"
„ZACHĘTA" Rynek, Pałac Spiski	**Ostatni występ linoskoczki** wielki dramat cyrkowy w 6 aktach.
„NOWOSCI" Starowiślna 21 Początek seansów 4'30, 6, 7'30, 9'10	Dziś i codziennie! **DZIECKO WOLNEJ MIŁOSCI** (Janeczka sierota) wspaniały romans filmowy w 10 aktach. W głównych rolach **Sandra Milowanoff** znana z filmu „Parisette" i „Dwie dziewczynki Paryża", oraz **Biscot** światow. rozgłosu komik. Wspaniałe zdjęcia, Gra artystyczna. Piękna wystawa. Senzacyjna treść
„REDUTA" Lubicz 15 Początek seansów ³/₄5, 7, 9-ta.	Od poniedziałku 19 b. m. najpiękniejszy film rosyjski **PRZY KOMINKU** Dwie serje razem. I serja „Przy kominku" II-ga serja „Gdy na kominku wygasł żar" **W roli głównej Wiera Chołodnaja.** Ilustracja śpiewna artystów operowych z Warszawy.
„SZTUKA" św. Jana 4 Seansy od godz. 5-ej	Fenomenalne arcydzieło wytwórni Paramount **KROLEWSKI KOCHANEK** opowieść dramatyczna w 7 aktach z pamiętników Lorda X., pełna przygód awanturniczych i miłosnych. **W głównej roli MARION DAVIES** nagrodzona pierwszą nagrodą na konkursie piękności w Nowym Jorku.
WANDA Gertrudy 5	**„WSZYSTKO NA JEDNĄ KARTĘ"** **Nadzwyczaj senzacyjny dramat w 8 aktach,** odznaczający się niezwykłą treścią i śmiałością artystów, którzy wś.ód tysięcznych niebezpieczeństw z odwagą i poświęceniem wykonują pościg statkiem powietrznym, autami i t. p. — Pożar kolosalnego balonu, katastrofy automobilowe. Początek o g. 4'30, 6, 7'30, 9 — w niedz. g. 3
„WARSZAWA" Stradom 15 Seansy: 5, 7, 9.	**Tylko dziś w piątek** ostatnie serje filmu „Najnowsze przygody Tarzana" **„Wyprawa po skarby oparu"** W głównej roli **ELMO LINCOLN** Dla dzieci i młodzieży dozwolone.

DANCING ARTYSTYCZNY:

„KRESY" Sławkowska 30. Wstęp wolny.	Dziś i codziennie **ARTYSTYCZNY DANCING** międzynarodowych tańców przy koncercie prawdziwej cygańskiej orkiestry

DANCINGI i ZABAWY:

DANCINGI Polskiego Czerwonego Krzyża odbywać się będą stale **w każdy piątek** w salach Starego Teatru. Początek o godz. 10 wiecz. koniec o 2 w nocy. Wstęp 5 zł. Bilety akademickie 3 zł.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 7 kontuszowa komedja Kraszewskiego „Miód kasztelański", tak pochlebnie przyjęta przez całą krytykę. Rolę Sołoduchy gra teraz stale p. Piekarski. Jutro wchodzi na afisz nowość Ossipa Dymowa, cicha tragedja wysnuta ze środowiska małomiasteczkowego ghetta pt. „Śpiewak własnej

niedoli". Nowość tę, która otrzyma nową wystawę inscenizuje p. Piekarski. Główne role odtworzą pp. Buczyńska (Szejna), Kłońska (pani Lurie), Zalewska (przekupka Hodisza), Kicka, Rodziewicz (Josel muzykant). Kulakowski (Berel Perelson, woziwoda), Szymborski (Hodyński), Knobelsdorf (Szymsio), Chodecki (Szaja kominiarz). Sztuka ta grana będzie w sobotę i w niedzielę i potem od wtorku codziennie. W niedzielę i poniedziałek dwa ostatnie przedstawienia „Betleem polskie", na które ceny zniżono. W poniedziałek wieczór na liczne żądania jeszcze raz „Krzyżacy", wyjątkowo o godz. 7 wieczór.

Z TEATRU „BAGATELA". Interesująca, pełna silnych dramatycznych efektów sztuka Grigorja G. „Kocioł wiedźmy", wypełnia codziennie widownię „Bagateli". Żywe oklaski po każdym akcie i przy otwartej scenie świadczą o uznaniu publiczności dla znakomitych wykonawców głównych ról. „Kocioł wiedźmy" z pp. Kozłowską, Kolman, Wernicz, Kwiatkowskim, Wesołowskim, Zbuckim grany będzie aż do soboty 31 bm. włącznie. W sobotę o godz. 4 po poł. powraca na afisz silna sztuka Andrejewa „Myśl" z p. Barwińskim i Makarczyk w głównych rolach. W niedzielę o 4 po poł. po raz ostatni niezawodne „Krowoderskie zuchy", w niedzielę o godz. 8 wieczór atrakcyjna sztuka Gabrjeli Zapolskiej „Kobieta bez skazy" z p. Kozłowską w roli tytułowej. W poniedziałek o 4 po poł. świetna farsa Gavaulta „Jedynaczka króla czekolady".

TRADYCYJNA REDUTA ARTYSTÓW „BAGATELI" obfitować będzie w szereg oryginalnych atrakcyj. Między innemi w pewnej chwili zgaszone będą światła na przeciąg minuty. W tym czasie wypuszczone będą na salę żywe prosiaki, gęsi, kogut, kury i inne ptactwo domowe, kto je upoluje pociemku, zostanie szczęśliwym posiadaczem. Loterja fantowa z wielką ilością cennych fantów zapowiada się okazale. Niemałą atrakcją będzie pawilon, urządzony przez przedsiebiorstwo „Maska", w którym wypożyczać będzie można na miejscu kostjumy i domina. Bilety imienne wydaje komitet codziennie w kancelarji teatru „Bagatela" w godz. od 5—7 wieczór.

OPERETKA „NOWOŚCI". W sobotę po poł. i w niedzielę po poł. „Hrabina Marica", która cieszy się ciągłem powodzeniem. Wieczorem w sobotę i niedzielę „Bachantka", która na premjerze zdobyła powodzenie i stanowić będzie clou sezonu. Prześliczna wystawa, doskonała gra artystów, melodyjna muzyka i interesująca treść tworzą pierwszorzędną całość. W poniedziałek po poł. „Bachantka": wieczorem „Hrabina Marica".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Sobota, 31 bm.: „Śpiewak własnej niedoli".
Niedziela, 1 lutego po poł.: „Betleem polskie"; wieczór: „Śpiewak własnej niedoli".
Poniedziałek, 2 bm. po po.: „Betleem polskie"; wieczorem: „Krzyżacy".

TEATR „BAGATELA":

Sobota. 31 bm. po poł.: „Myśl"; wieczorem: „Kocioł wiedźmy".
Niedziela, 1 lutego po poł.: „Krowoderskie zuchy"; wieczorem: „Kobieta bez skazy".
Poniedziałek, 2 lutego po poł.: „Jedynaczka króla czekolady"; wieczorem: „Kocioł wiedźmy".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI":

Sobota, 31 bm. po poł.: „Hrabina Marica": wieczorem: „Bachantka".
Niedziela, 1 lutego po poł.: „Hrabina Marica"; wieczorem: „Bachantka".
Poniedziałek, 2 ltuego po poł.: „Bachantka"; wieczorem: „Hrabina Marica".

POLSKI KLUB ESPERANTYSTÓW, mieszczący się w gmachu Muzeum techniczno-przemysłowego przy ul. Smoleńsk 9, urządza w poniedziałek, 2 lutego br. o godz. 19 w sali Nr. 135, zebranie towarzyskie członków z urozmaiconym programem. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani. W przyszłym tygodniu rozpocznie się specjalny bezpłatny kurs Esperanta dla członków Klubu.

Z CZYTELNI POLEK. W sobotę, 31 bm. o g. 6-tej w Czytelni Kat. Związku Polek (Szczepańska 5) odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków w sprawach Związku.

KURS KILIMÓW. Wpisy na kurs kilimów przyjmuje w dalszym ciągu oraz informacyj udziela dyrekcja Muzeum przemysłowego, ul. Smoleńska 9, codziennie od godz. 9—2.

„SZOPKA KRAKOWSKA". Ostatnie dwa przedstawienia „Szopki Krakowskiej" odbędą się w miejskiem Muzeum przem. w niedzielę, 1 lutego o godz. 4 i 6 po poł. Bilety wcześniej do nabycia w Muzeum ul. Smoleńsk 9 codziennie od 9—1, oraz w niedzielę od 10—1.

REDUTĘ AKAD. ZWIĄZKU SPORTOWEGO w sobotę 31 bm. w salach Tow. Strzeleckiego (Lubicz 16) uświetni swym współudziałem także grono artystów „Bagateli" z p. Zbuckim na czele, szeregiem produkcyj. Zaproszenia i bilety w firmie E. Smidowicz, linja A-B.

IV MASKARADĘ WENECKĄ urządza VI Koło T. S. L. dnia 4 lutego w sali Towarzystwa Rolniczego przy pl. Szczepańskim. Komitet przygotowuje niespodzianki, jak: nagroda za piękność, nagroda za kostjum, za taniec itp. Zabawa VI Koła T. S. L. mająca co roku powodzenie i teraz zapowiada się doskonale. Zaproszenia wydaje się w lokalu Koła VI T. S. L., Rynek 6, II schody, II p. od godz. 5—6 po poł.

KURS ESPERANTA urządzany staraniem „Pol. Klubu Esperantystów" w Muzeum techniczno-przemysłowem ul. Smoleńsk 9 rozpocznie się niebawem. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja Muzeum w godz. 9—15. Opłata za cały kurs wynosi 10 zł, dla akademików i młodzieży szkolnej tylko 2'50 zł.

Z wędrówek po kinach krakowskich

„RIN-TIN-TIN" W „UCIESZE".

Rin-tin-tin to imię psa, który w młodości swej dostał się pomiędzy wilki i wśród nich wzrastał. Lecz gdy później poznał swego pana właściwego, to jest człowieka, obronił go i wraca z nim pomiędzy ludzkie sadyby.

Jerzy Depree, który woził pocztę przez śnieżne pustynie Alaszki, kochał piękną Mary, lecz równocześnie uczynił sobie przez to z naczelnika poczty Shada Callovaya śmiertelnego wroga, gdyż Shad pragnął pojąć Mary za żonę. Aby usunąć niebezpiecznego dla siebie rywala, Shad nasyła na niego swego chińskiego sługę „Lisa". Lis podąża śladami Jerzego i na t. zw. Czarciej Przełęczy, daleko poza osadą, rani go ciężko. Do rannego i bezprzytomnego Jerzego zbliżają się wilki, a na ich czele Rin-tin-tin. Zdziczały pies zaczyna rwać ubranie na rannym, gdy wtem w jego psiej świadomości obudziły się dawne wspomnienia i obroniwszy Jerzego przed wilkami zawlókł go do najbliższej chaty. Kiedy Jerzy wrócił do osady, czworonożny jego przyjaciel głęboko przywiązany do swego pana, zazdrosny był nawet o dziecko, które wychowywało się w domu Jerzego. Pewnego dnia, gdy do domu Jerzego zakradł się Lis, Rin-tin-tin rozpoznał w nim mordercę swego pana i rzucił się na niego jak szalony. Lisowi udało się jednak zbiec, a gdy Jerzy wrócił do domu i ujrzał spustoszenie w pokoju i krew na ziemi, sądził, że to Rin-tin-tin zawsze wrogo usposobiony do dziecka, poszarpał je podczas jego nieobecności. Jerzy skatował niemiłosiernie psa. Szlachetne zwierzę odczuło głęboko niesłuszną karę i porzuciło swego pana. Nie na długo jednak — po jakichś paru tygodniach, kiedy Jerzy wraz z Mary siedzieli smutni przy kominku i myśleli o swym przyjacielu ze stepu, drzwi się uchyliły i przez szparę zajrzał wesoło Rin-tin-tin, a za nim wsunęło się aż siedem pociech wraz z panią Rin-tintmową (wilczego rodu) na czele.

Filmik pogodny, bardzo dobrze reżyserowany, dużo ładnego śniegu, a Rin-tin-tin jest zachwycający.

KRÓLEWSKI KOCHANEK.

Nie zdarzyło wam się nigdy kupić starej czekolady? Ładne opakowanie, dobra firma — ale czekolada kiepska! Tosamo da się powiedzieć i o „Królewskim kochanku" Paramounta. Nie świadczy to źle ani o Paramouncie, ani o pięknej Marion Davies, która jest w pośród najstereotypowszych sytuacyj dramatu nietylko uroczą, ale i oryginalną.

Bardzo się cieszę na „Zazę"...

Emjot.

Z sali sądowej

Rozprawa o szpiegostwo

Ogniomistrz W. P. skazany za zbrodnię szpiegostwa na 8 lat ciężkiego więzienia.

Kraków, 30 stycznia.

W dniu wczorajszym toczyła się w krak. okręg. sądzie wojskowym rozprawa przeciwko Józefowi Marcolowi, ogniomistrzowi 23 p. a. p. W. P., — oskarżonemu o zbrodnię szpiegostwa. Marcol, pełniąc służbę wojskową w Katowicach, w czasie od października 1922 do kwietnia 1923 **dostarczał Niemcom za pośrednictwem brata swojego, Franciszka, tajnych aktów i wiadomości wojskowych za pieniądze, otrzymywane z rąk agentów niemieckich.** Akta te wysyłane przez Franciszka Marcola do Inowrocławia dalszą drogą dostawały się **do Niemiec.**

Zbrodniczą jednak działalność obu Marcolów wkrótce wykryto. Franciszek Marcol, postawiony przed trybunał wojskowy w Katowicach, **skazany został na 10 lat ciężkiego więzienia** i odsiaduje obecnie karę swą w więzieniu mokotowskiem. — Brat jego, Józef, odpowiadał wczoraj przed krakowskim trybunałem wojskowym. Rozprawa toczyła się przy zamkniętych drzwiach.

Oskarżony przyznał się do winy, wobec czego trybunał po obciążających zeznaniach całego szeregu oficerów i podoficerów, jako świadków, wydał wyrok, zasądzający Marcola na 8 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem stopnia i wszelkich praw wojskowych, bez zaliczenia aresztu śledczego.

Komuniści włoscy podnoszą głowę

Rzym, 30 stycznia (PAT). »Messagero« donosi, że w Cameran i w Fabraino około Ankony aresztowano wielu **komunistów za rozplakatowanie odezw nawołujących do przewrotu.** W kilku innych miastach dokonano również aresztowań.

Protest przeciw przepuszczeniu floty Wrangla na morze Czarne

Londyn, 30 stycznia (PAT). »Daily Ekspress« donosi, że **Turcja i państwa bałkańskie są przeciwne przepuszczeniu floty Wrangla na morze Czarne.**

Morderca Sirdara Egiptu ujęty

Londyn, 30 stycznia. Dzienniki donoszą z Kairo, że **morderca Sirdara jest w rękach policji.**

O sprowadzenie zwłok Jul. Słowackiego do Polski
i pochowanie ich na Wawelu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 stycznia. Do Warszawy przybyła dziś delegacja m. Krakowa, w skład której wchodzą wiceprezydent **Wielgus,** zastępca kuratora **Zazula,** oraz przedstawiciel Związku literatów prof. **Pochmarski.** Delegację prowadzą posłowie i senatorowie krakowscy, m. i. poseł Bobrowski i senator Adelmann. **Delegacja ma na celu osiągnąć decyzję co do miejsca i czasu sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego do kraju, w szczególności na Wawel.**

W Warszawie powstała bowiem myśl, aby zwłoki Słowackiego, jak również **Chopina i Lelewela** sprowadzić do mającego się zbudować w stolicy **mauzoleum narodowego.** Z uwagi na to, że w Krakowie powstał już przed 20 laty komitet sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego na Wawel i pochowania ich obok Mickiewicza. m. Kraków postanowiło urzeczywistnić ten zamiar i spowodować odpowiednią decyzję. W tej mierze **delegacja ma zamiar złożyć decyzję w ręce Sejmu i Senatu.**

Olbrzymi deficyt zbożowy w Rosji

Brakuje trzydzieści miljonów pudów zboża — Zakup zboża za granicą zawiódł
Włościanie ukrywają zboże

Moskwa, 30 stycznia (AW). Według sprawozdania odczytanego na plenum CIKA rosyjskiej partji komunistycznej, **deficyt zbożowy** Związku sowieckiego **wynosi około 20,000.000 pudów.** Deficyt ten prawdopodobnie zwiększy się, gdyż część zasiewów ozimych trzeba **ponownie zaorać i obsiać na wiosnę.** Komisarjat rolnictwa oblicza, iż na ten cel zużyć należy 5.5 miljonów pudów nasienia i zaorać około miljona dziesięcin. Na rynku zbożowym panuje zastój, ponieważ włościanie **powstrzymują się od sprzedaży zboża** z obawy przed brakiem jego na przednówku. Kampanja rządowa, celem zakupu rezerw zbożowych dla uregulowania cen na wiosnę, nie powiodła się. Nawet **naciśnienie** śruby podatkowej nie zdołało zmusić chłopów do wyzbywania się ziarna. Pierwszą ratę podatku rolnego w wysokości 45 proc. całej preliminowanej sumy włościanie zapłacili **wyzbywając się inwentarza i produktów zwierzęcych.**

Sowiety przygotowują się do odebrania Besarabji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 30 stycznia. Według doniesień z Moskwy przygotowują sowiety napad i aneksję Besarabji. Wiadomości z Rygi potwierdzają tę pogłoskę i donoszą o **transportowaniu wojsk sowieckich w kierunku Dniestru.**

Frunze zwolennikiem wojny z Rumunją

Podejrzane ruchy wojsk sowieckich — Głód, czy przygotowania wojenne?

Londyn, 30 stycznia. W sprawie **ustąpienia Trockiego i mianowania Frunzego jego następcą** na stanowisko przewodniczącego najwyższej rady wojennej sowietów donoszą ze źródeł angielskich, że **Frunze należy do tych polityków sowieckich, którzy prą do wojny z Rumunją,** celem odzyskania Besarabji.

W związku z tem dzienniki angielskie donoszą z Rygi, że w **ostatnich dniach odbywają się w Rosji wielkie ruchy wojskowe,** mające na celu wzmocnienie garnizonów na granicy Besarabji. Część prasy angielskiej łączy również te wypadki **z wielkiemi zakupami zboża dokonanemi przez Rosję w Chicago.**

W przeciwieństwie do tego dowiaduje się »Daily Chronicle«, że **rząd sowiecki zmuszony był z powodu katastrofalnego położenia aprowizacyjnego do użycia ostatnich zapasów walut zagranicznych** na zakupno zboża, dla uniknięcia grożącego głodu.

Kradzież tajnych dokumentów
z archiwum komisji reparacyjnej

Ujęcie sprawcy — Część dokumentów sprzedał księgarzowi w Ameryce

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 30 stycznia. Sensację dnia w Paryżu stanowi **kradzież papierów i dokumentów z archiwum komisji reparacyjnej.** Generalny sekretarz komisji dowiedział się przed dwoma miesiącami od pewnego Amerykanina, że z **archiwum skradziono ważne akta polityczne, dokumenty i protokóły posiedzeń, posiadające przeważnie tajny charakter.** Generalny sekretarz zawiadomił natychmiast policję, która rozpoczęła śledztwo.

Podejrzenia skierowały się na 30-letniego **buchaltera Cezara Michaut,** który od roku 1919 do 1923 **zajmował posadę w sekretarjacie komisji reparacyjnej.** Rewizja dokonana w jego mieszkaniu **w Boulogne, ujawniła 50 skradzionych dokumentów.**

Michaut przyznał się, że **część skradzionych dokumentów sprzedał w sierpniu 1924 księgarzowi Mayerowi w Filadelfji za 600 dolarów.** Między sprzedanemi dokumentami znajdują się **protokoły konferencji wersalskiej, haskiej i w Cannes,** opatrzone podpisami własnoręcznemi wybitnyhc mężów stanu. Przeważna część tych protokółów jest tajną. Także pewien księgarz francuski jest zamieszkany w tę aferę.

Zamierzony zamach na Kemala paszę

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 30 stycznia. Wedle wiadomości z Konstantynopola, odkryto w Mersinie (wilajet Angora), **spisek, mający na celu zgładzenie Kemala paszy.**

Uwięziono 17 osób, przeważnie Armeńczyków.

Katastrofa łodzi podwodnej

Nowy Jork, 30 stycznia (PAT). W czasie gwałtownej burzy śnieżnej łódź podwodna, posiadająca 35 ludzi załogi, rozbiła się o skały przybrzeżne koło Jeffreys z powodu śnieżycy. Akcja **ratunkowa jest utrudniona.**

Dział ekonomiczny

— **Zwyżka kursu akcyj polskich notowanych na giełdzie wiedeńskiej,** dała się zauważyć. »N. Freie Presse« pisze, że zakup polskich papierów dokonany jest na rachunek Berlina i Frankfurtu.

— **Traktaty handlowe z Bułgarją i Norwegją** zostaną w najbliższym czasie zawarte, gdyż prace przygtowawcze zostały ukończone.

— **Międzynarodowe targi produktów kolonjalnych i egzotycznych** odbędą się w Lozanie od dnia 27 czerwca do 12 lipca br. Do wystawienia nadawałyby się zdaniem poselstwa szwajcarskiego również polskie produkty eksportowe (chmiel, szczecina, wiklina, drzewo i t. p.)

— **Premjer Grabski zwoła w pierwszych dniach lutego ogólną krajową konferencję rolniczą,** w której wezmą udział przedstawiciele organizacyj rolniczych z całej Rzeczypospolitej. Celem konferencji będzie poznanie przez rząd najważniejszych postulatów sfer rolniczych.

— **Żywy ruch zapanował w ostatnich dniach na giełdzie warszawskiej.** Akcje poczęły iść w górę. Przyczyną jest podobno nadzieja, związana z osiągnięciem przez nas pożyczki zagranicznej.

— **Chleb najdroższy jest w Polsce,** jak wynika ze sprawozdania francuskiego ministra rolnictwa, który podał ceny chleba w różnych krajach wo frankach francuskich. I tak chleb kosztuje: w Belgji 1.70 fr., we Włoszech 1.80, w Niemczech 3 fr., w Polsce 3.90.

— **Ceny chleba i mąki zostały podwyższone** w Warszawie o 2—6 gr. Rząd zapowiada, iż jest to obecnie ostatnia zwyżka cen chleba.

— **Ceny cementu portlandzkiego obniżył** związek niemieckich producentów o 2 marki na 10 ton.

— **Poprawa sytuacji w wielkim przemyśle żelaznym zagłębia ostrawsko - karwińskiego** dała się zauważyć w związku ze zwiększeniem zapotrzebowania na surówkę.

— **Czysty zysk Banku Polskiego w r. 1924 wynosił 11,960.098 zł.**

— **Duński Bank Narodowy zaciągnął w „National City-Bank" w Nowym Jorku pożyczkę** w wysokości 40 mil. dol. celem ustabilizowania duńskiej waluty.

— **Dyrekcja monopolu tytoniowego** [illegible] **sała umowę o zakup fabryki tytoniu** w Kościanie. W fabryce tej zatrudnionych jest z górą stu robotników.

— **Wielka wystawa cukrownicza odbędzie się od 27 maja do 7 czerwca br. w Magdeburgu.**

— **Komisje szacunkowe dla podatku obrotowego,** którym kadencja upłynęła 31 grudnia 1924, zostają w urzędowaniu do 30 czerwca br.

— **Przesyłki listowe za pobraniem winny być nadawane** jako polecone począwszy od dn. 18 stycznia br.

— **Polecenie dostawy 4.000 wagonów towarowych** otrzymali Niemcy na rachunek świadczeń reparacyjnych.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 30 stycznia.

Wiedeń (za 100.000)	7·31
Amsterdam	210·10
Berlin	1·24¼

Kraków, 30 stycznia.

Dzisiejsze zebranie cechowała dalsza zniżka. Dokonano jednak więcej transakcyj niż dnia ubiegłego. Wszystkie papiery z wyjątkiem Banku Zarobkowego straciły na kursie. Pod koniec zebrania z powodu osłabienia się kursów w Wiedniu tendencja w dalszym ciągu znacznie się osłabiła przy braku kupujących.

Waluty i dewizy martwe, prawie bez obrotów.

Na pogiełdziu ruch słabszy; placono za Nobel 1'82, Len 0'36, Gazy wsch. 11, Gazy zach. 2'75, Nafta Krosno 0'35, Jaworzno drobne 14.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

30 stycznia 1925	Transakcje w złotych	
		wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	0·35	0·38
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—V	—	0·16—0·17
Powsz. Bank kred. I—V	0·08	—
Bank zw. sp. zar. I—X	9·50	9·50
Pol. Tow. handlowe I—V	0·37—0·39	0·40
Impex I—V	—	—
Pharma I—IV	0·93	1·00
Polski Glob I—IV	0·30	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	9·30—9·20	9·60
Cegielski I—IV	0·68—0·67	0·70—0·68
Trzebinia I—V	0·70—0·66	0·69—0·65
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	0·53	0·57—0·56
Automotor I—III	—	—
Górka I—II	15·25—15·15	16·20—16·00
Siersza I—IV	4·75—4·70	4·50—4·35
Tepege I—IV	2·03—2·00	2·05
Polska Nafta I—III	0·67—0·65	0·72—0·70
Pokucie I	—	—
Pesel I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	0·48	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	0·30	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·22	—
Ćmielów I—II	0·63—0·60	0·64
Kraków I—VI	0·88—0·86	—
Chodorów I—V	4·75—4·60	5·05—5·95
Chybie	5·85—5·70	6·30—6·20
A. Piasecki	—	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 30 stycznia 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	5·40
Bank Zw. Sp. Zar.	9·50
Cegielski	0·70
Parowozy	0·54
Starachowice	1·90
Zieleniewski	—
Żyrardów	11·00
Haberbusch	5·70
Spirytus	3·90
Chodorów	4·40
Nobel	1·83
Ćmielów	0·64
Ursus	—
Bank Przem. Lwów	0·36
Nafta Polska	0·60

Wiedeń, 30 stycznia. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron: Siersza górnicza 66, Silesia 17'9, Fanto 245, Galicja 1530, Schodnica 235, Karpaty 168.

Zurych, 30 stycznia (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 28.05, Londyn 24.82½, Nowy Jork 5.18.1, Belgja 26.90, Włochy 21.56, Hiszpanja 74.05, Holandja 208.80, Berlin 1.23.4, Wiedeń 73, Sztokholm 139.55, Oslo 79.35, Sofia 377½, Praga 15.42½, Warszawa 100.00, Budapeszt 0.72, Białogród 8.45, Ateny 8.95, Konstantynopol 2.80, Bukareszt 2.70, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 1.98. Tendencja spokojna.

AKADEMICKIE KOŁO T. S. L. Na posiedzeniu akad. Koła T. S. L. ukonstytuował się nowy wydział na rok 1925 w następującym składzie: Kol. Krymski, Kareus, Golcówna, Kochan, Pomorski, Wł. Bajorek, M. Bajorek, J. Kuhl, Klimkowicz, Gąsiorek, Jandówna i Dragan.

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

Z TARGU TOWAROWEGO. W dziale manufaktury zupełny zastój, fabryki i hurtownie podwyższyły ceny o 5—10%, jednakże hurtownicy nie robili zakupów i ceny sprzedaży prywatnej nie poszły w górę. W handlu skórami zdarzyło się w ostatnich czasach kilka drobnych bankructw, wobec tego hurtownicy i wierzyciele utworzyli związek, który ma dopilnować, aby nie było tak zwanych złośliwych bankructw. Ceny skór twardych bez zmiany. Za granicą zwyżkowo. Gemza niemiecka i francuska, oraz lakier francuski miały tendencję zwyżkową. Garbarze warszawscy narzekają, że produkcja nie przynosi żadnych zarobków, gdyż surowce i inne dodatki znacznie podrożały. W lutym spodziewają się poprawy sytuacji. W branży żelaznej konjunktury są na ogół niezłe. Na razie obroty małe. W lutym nastąpi rozpoczęcie sezonu. W Niemczech zapowiadają zwyżkę cen na wiosnę, zwłaszcza żelaza handlowego i budowlanego, co niewątpliwie wpłynie także na nasze targi, zwłaszcza, że tworzy się zjednoczenie hut w Polsce. Notowano następujące ceny: Pilniki „4" 4 zł. za tuzin, „4½" 4.50, Piły „3½" 3 zł., „9×5" 9 zł. Noże maszynowe 2.60 za kilo, siekiery 2.30 za kilo. Są to gatunki pośledniejsze. Garnki emaljowane, zależnie od gatunku: 26, 29, 31, 31½ zł. za cetnar. Płyty i ruszty 42 gr. za kilo, lepsze 44. Buksy 47.

PROJEKT USTAWY O PRZEMIALE ŻYTA, przyjęty na ostatniem posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów wniesie do Sejmu min. spr. wewnętrznych. Omawiana ustawa ma charakter ramowy. Powierza ona Radzie ministrów możność regulowania: 1) wysokości przemiału żyta i pszenicy; 2) importu i sprzedaży mąki żytniej i pszennej; 3) wypieku i sprzedaży chleba. Oprócz tego ustawa upoważnia ministra spraw wewnętrznych do ustalenia cen mąki i chleba na podstawie cen zboża, po wysłuchaniu opinji wojewódzkich komisyj mieszanych, do których wchodzić będą przedstawiciele spożywców, piekarzy, młynarzy i t. d. Ustawa powyższa ma na celu usunięcie trudności, związanych z ewentualnym niedoborem żyta i pszenicy na przednówku.

W SPRAWIE ZNIŻKI CEN WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO. Z miarodajnych źródeł dowiadujemy się, że nic na razie nie wiadomo o mającej nastąpić w najbliższym czasie zniżce cen węgla. Wiadomości, podane przez niektóre dzienniki, są, przynajmniej na razie, nieaktualne.

JAK SKŁADAĆ ZEZNANIA O OBROCIE? Wobec tego, że w dniu 1 lutego upływa termin dla składania zeznań podatkowych o obrocie w drugiej połowie roku 1924, nie od rzeczy będzie tu przypomnieć, jak należy obliczać obroty w różnego typu przedsiębiorstwach

Spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i inne przedsiębiorstwa, które są obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań, winny składać zeznania o brotach wszystkich należących do nich zakładów, lecz z każdego oddzielnie tej Izbie skarbowej, w której okręgu znajduje się siedziba zarządu spółki, względnie przedsiębiorstwa.

Za obrót, podlegający opodatkowaniu, uważa się w przedsiębiorstwach, prowadzących handel towarowy, sumę przychodu brutto za towary, sprzedane za gotówkę, wymienione, lub wydane na kredyt, łącznie z przychodem brutto, uzyskanym z handlu jarmarcznego, lub z wykonania dostaw.

W przedsiębiorstwach, prowadzących handel hurtowny, do wyżej wymienionych sum przychodu dolicza się również wyrażona w cenach hurtowych wartość towarów, oddanych do sprzedaży zakładom handlu detalicznego lub drobnego, należących do tegoż właściciela.

W instytucjach kredytu krótkoterminowego, jako też w domach bankowych i w kantorach wymiany za obrót uważa ustawa sumę pobranych procentów, prowizji, komisowego, tudzież innych tym poodbnych wynagrodzeń za świadczenia, oraz zysk brutto z operacji obcemi walutami, dewizami, czekami zagranicznemi, papierami wartościowemi, bez uwzględnienia ewentualnych strat.

W przedsiębiorstwach przemysłowych, wydobywających lub przetwarzających surowce, albo produkujących wyroby z wydobytych lub zakupionych na własny rachunek materjałów za obrót uważa się sumę przychodu brutto za surowce, półfabrykaty i gotowe wyroby tak sprzedawane za gotówkę, jak i wymieniane lub wydane na kredyt, oraz użyte do wykonania umów o roboty i dostawy. Do sumy bruto dolicza się również obliczoną w cenach hurtowych wartość surowców, półfabrykatów i wyrobów, wydanych zarówno z samego zakładu przemysłowego, jak i należących do niego składów inym przedsiębiorcom i zakładom, należącym do tegosamego właściciela.

ŚWIETNA KONJUNKTURA NA EKSPORT POLSKICH KLEPEK DO NIEMIEC. W związku z zastępowaniem w piwowarstwie w Bawarji i winnictwie nad Renem, Menem, w Palatynacie i t. p. olbrzymich ilości beczek nowemi, wytworzyła się niezmiernie korzystna konjunktura dla polskich eksporterów klepek drzewnych. Na fakt zamiany starych, przedwojennych jeszcze beczek w przemyśle browarnianym, oraz winnym południowych Niemczech, zwraca w raporcie swoim generalny konsulat Rzeczypospolitej w Monachjum specjalną uwagę. Klepki polskie uchodzą tam za najlepsze. Jeżeli jednak sprowadzane są dotychczas w małych ilościach, to winni są tylko polscy eksporterzy, którzy na ten rynek zbyt mało zwrócili uwagi. Odbiorcy niemieccy płacą gotówką w dolarach amerykańskich 75% należności po przedłożeniu listów frachtowego i 25% po odbiorze towaru. Chwilowa ta konjunktura przez polski przemysł drzewny winna być natychmiast wyzyskaną, w przeciwnym bowiem razie Niemcy skorzystają z oferty jugosłowiańskiej, aczkolwiek mniej odpowiadającej przemysłowi południowo-niemieckiemu.

GRUDZIĄDZ ZAMIAST GDAŃSKA. Do min. przemysłu i handlu nadeszło zawiadomienie o czynionych przygotowaniach przez sfery gospodarcze Grudziądza zorganizowania wielkiej pomorskiej wystawy przemysłowo-handlowej w Grudziądzu, w międzyczasie od 20 do 26 lipca b. r. Targ grudziądzki odbędzie się pod protektoratem wojewody pomorskiego, dra Wachowiaka. Pomorskie sfery gospodarcze w związku z niepowodzeniem targów gdańskich, oraz przeniesieniem się punktu ciężkości życia gospodarczego na miasta pomorskie, przywiązują do wystawy pomorskiej wielkie znaczenie. Niezawodnie ci kupcy i przemysłowcy polscy, którzy w targach gdańskich ze zrozumiałych względów udziału nie wezmą, inicjatywę Grudziądza odpowiednio wykorzystają.

MNOŻNA NA LUTY. W numerze 7 Dziennika Ustaw ogłoszono rozporządzenie Rady ministrów, ustalające na miesiąc luty b. r. mnożną dla określenia uposażenia urzędników w wysokości 42 gr., a więc tęsamą, jaka obowiązuje w miesiącu bieżącym.

NA TARGU SPIRYTUSOWYM PANUJE OBECNIE ZASTÓJ w oczekiwaniu dalszych kroków dyrekcji monopolu spirytusowego. Ruch na nową kampanję podjęła już blisko połowa gorzelń, które były czynne w przeszłej kampanji. Ze względu na konieczność gospodarczą puszczenia będzie w ruch prawdopodobnie w najbliższym czasie także i reszta gorzelń. Rozmiary jednak produkcji zależeć będą od kwestyj, ustanawianych przez monopol: prawa odpędu, kontyngentu odkupu i ceny za surówkę.

PRACE OKOŁO BUDOWY LINJI TRAMWAJU ELEKTRYCZNEGO W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM I NA GÓRNYM ŚLĄSKU zostały już rozpoczęte. Koncesja na budowę dwu linij kolei międzymiastowych Dąbrowa-Będzin-Sosnowiec i Będzin-Czeladź sfinansowana jest przez grupę kapitalistów polskich i angielskich. Rozpoczął się dowóz materjałów. Poczyniono też niezbędne zamówienia. Wkrótce rozpocznie się budowa torów. — Budowa obliczona jest na rok. Uruchomienie linj spodziewane jest w początku roku 1926. Obecnie prowadzone są dalsze układy o koncesje na teren Górnego Śląska w celu połączenia projektowanych tramwajów w Zagłębiu Dąbrowskiem z górnośląską siecią dojazdowych kolei elektrycznych, utrzymujących komunikację między miastami. — Krańcowemi stacjami dąbrowskich tramwajów elektrycznych zaś są Szopienice i Huta Laura. — Idzie więc o budowę dwu linij: Sosnowiec—Szopienice i Czeladź—Huta Laura na długości około 7 kilometrów. Cała linja Dąbrowa—Będzin—Sosnowiec i Będzin—Czeladź—Huta Laura, ciągnąć się będzie na długości 26 kilometrów.

ŚWIATOWA PRODUKCJA ZŁOTA. „Times" ogłasza statystykę światowej produkcji złota, która wynosiła w 1913 roku 94.7 miljonów funtów szterlingów, w 1914 roku 90.4 miljonów, a w roku 1922 spadła na 65.5 miljonów, ażeby następnie z powrotem wzrastać i w roku 1923 wynosić 75.5 miljonów, a w 1924 roku 79 miljonów.

AMERYKAŃSKIE WIADOMOŚCI GOSPODARCZE. Juljusz Forstmann wypowiedział się w dłuższym wywiadzie w sprawie sytuacji na targach wełnianych. Uważa on, że ceny wełny osiągnęły w ostatnich czasach najwyższy poziom od 35—iu lat. Zużycie zwiększyło się znacznie w ciągu ostatnich 5 ciu lat, raz ponieważ znaleziono dla wełny nowe zastosowanie, następnie ponieważ w niektórych krajach, n. p. w Japonji, otwarły się nowe targi zbytu, dotychczas nie wyzyskane. Dotychczas udało się pokryć wskutek tak znacznego powiększenia się popytu braki zapomocą rezerw angielskich, powstałych w czasie wojny, a wynoszących 2,606.000 bali, obecnie jednak rezerwy te wyczerpały się, a wiele jeszcze czasu przeminie, zanim produkcja zdoła się przystosować do powiększonego zapotrzebowania. Wobec tego należy się w najbliższych latach liczyć z wielkim brakiem surowca i dalszą zwyżką cen. P. Forstmann uważa, że jeszcze daleko jest do granicy maksymalnej, na której ceny się zatrzymają. Ceny hurtowne rowerów przedstawiają się następująco: Rowery zwykłe 28—31 dolarów, rowery dla chłopców 9—15 dolarów.

Możliwości zbytu w państwach łacińsko-amerykańskich. Z Meksyku donoszą o znacznem zapotrzebowaniu na maszyny górnicze oraz rolnicze, ostatnio specjalnie do środkowego i południowego Meksyku. W Guatemala panuje wielkie zapotrzebowanie na artykuły luksusowe, automobile, wyroby jubilerskie. W Urugwaju panuje wielki popyt na artykuły elektro-techniczne, maszyny rolnicze, maszyny do pisania oraz do szycia.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, Rządca drukarni L. K. Górski